

**Alina Kaszkur**

## Jacek Kuroń – utopijny wizjoner czy twórca realnych programów politycznych?

---

Jacek Kuroń to polityk, który na trwałe zapisał się w pamięci zbiorowej Polaków. Oceny jego osoby są jednak bardzo podzielone. Niezależnie od nich nie ulega wątpliwości, iż wiele płaszczyzn jego działalności zasługuje na bliższe poznanie. Dla badaczy szczególnego znaczenia nabierają koncepcje programowe jego autorstwa, zarówno ich ujęcie teoretyczne, jak i przykłady wprowadzonych w życie rozwiązań. Jacek Kuroń był bowiem twórcą programu politycznego, który pod wpływem jego osobistych przemyśleń oraz obserwacji zmieniających się warunków społeczno-politycznych ewoluował, zachowując jednak spójność w kwestiach wartości uważanych przez niego za nadrzędne.

Przy podejmowaniu problemu badawczego, jakim jest analiza programu politycznego, niezbędne jest wyjaśnienie, czym on właściwie jest. W tym miejscu napotykamy jednak na pewną trudność, gdyż w literaturze przedmiotu w większości przypadków termin ten odnosi się jedynie do kategorii grup społecznych. Wnikliwa analiza pozwala jednak przyjąć, że wiele elementów tego typu definicji z powodzeniem można odnieść do koncepcji tworzonych przez indywidualnych polityków i również nazwać je programami politycznymi.

W znaczeniu ogólnym programy polityczne są przede wszystkim wyrazem określonych interesów społeczno-ekonomicznych. Choć nie

jest to regułą, to w większości przypadków przenoszą one założenia określonych ideologii i doktryn politycznych na grunt konkretnych sytuacji, na teren politycznego działania. Są przy tym poziomem, na którym możliwa jest bezpośrednia weryfikacja nie tylko zespołów, ciągów działań politycznych, ale także pojedynczych poczynań. Programy polityczne stanowią formalny wyraz uświadomienia sobie istniejącej sytuacji oraz kierunków i możliwości działania w zakresie przekształcania struktury społecznej, ekonomicznej i politycznej. Na ich treść składają się poglądy dotyczące ustroju ekonomicznego, zasad i form produkcji, cyrkulacji i wymiany, zasad i form organizacji życia społecznego jako systemu motywacji uzasadniających i usprawiedliwiających decyzje i działania polityczne, poglądy dotyczące budowy systemu instytucji publicznego zarządzania sprawami społecznymi, a także walki lub współdziałania sił politycznych w zakresie istotnych dla bytu społecznego spraw<sup>1</sup>.

Definiując program polityczny, można przyjąć, że w klasycznym ujęciu składa się on z generalnego zarysu (skrótowi wizji rzeczywistości politycznej określanej przez system przyjętych teorii), precyzującego zadania maksymalne, do których wiodą cele minimalne i dotyczą kwestii społecznych, gospodarczych, politycznych, międzynarodowych i – co istotne – określają tryb postępowania w konkretnych okolicznościach miejsca i czasu. Program zawiera także argumentację wyjaśniającą uwarunkowania przyjętych zadań i metod postępowania<sup>2</sup>. Oprócz zarysu wizji rzeczywistości (zarówno aktualnej, jak i tej – do której dąży – idealnej) w pełnej wersji składa się na niego także tryb postępowania, który odpowiada celowi maksymalnemu i jest zgodny z doktrynalną metodą osiągnięcia celów. Ponadto mieści w sobie pewien skrótowy zarys politycznej teorii – będący zazwyczaj niepełnym wykładem przesłanek uzasadniających zadania maksymalne oraz instrumentalne względem przewidywanych aktywności. Możliwy jest także program minimalny, ujawnia-

---

<sup>1</sup> Zob. szerzej: M. Chmaj, M. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do teorii polityki*, Lublin 1998, s. 81–82; *Współczesne państwowe systemy polityczne*, red. M. Żmigrodzki, Lublin 1987, s. 34–35.

<sup>2</sup> *Encyklopedia politologii*, t. 4: *Mysł społeczna i ruchy polityczne współczesnego świata*, red. M. Żmigrodzki, Zakamycze 2000, s. 299.

jący cele bezpośrednie i bliskie. Może on, choć nie musi, pomijać teorię, na której się opiera, nie ujawniać wizji przyszłych idealnych stosunków, do których dąży jako do maksymalnego celu. W takich przypadkach sam zhierarchizowany system zadań minimalnych, wyrażone w programie hasła, wysunięty sposób ich urzeczywistnienia zostają zdeterminowane przez zasady i teorie tkwiące u podstaw programu<sup>3</sup>. W zależności od dynamiki sytuacji politycznej zmieniają się minimalne, a potem maksymalne programy, co jednocześnie nie musi oznaczać zmian ideologicznych.

Z reguły programy polityczne wynikają bezpośrednio z ideologii i doktryny politycznej, jednakże mogą również adoptować tylko wybrane elementy innych ideologii i doktryn, charakteryzując się eklektyzmem. Możliwe jest także powstanie programów politycznych niezależnie od istnienia doktryny. Program kształtuje się wtedy w wyniku odniesienia systemu wartości ideologicznych, teorii społecznych i metody analizy rzeczywistości do praktyki politycznej. Każde bowiem działanie na forum politycznym, obliczone na pewien okres, wymaga zaprogramowania w kategoriach właściwych ideologii grupy, która je podejmuje. Nie wymaga ono natomiast od razu doktryny politycznej. Dlatego też program polityczny może wypracować i stosować także indywidualny polityk<sup>4</sup>.

Programowanie jest ważnym instrumentem w polityce, w jego efekcie powstają bowiem projekty rozwiązań politycznych oraz następuje przygotowywanie decyzji i działań politycznych<sup>5</sup>. Nieprzypadkowo więc studia nad polityką stały się w znacznym stopniu rejestracją i interpretacją zawartości programów. Przyjmując bowiem programowanie, a precyzyjniej – sam program jako komunikację działającego podmiotu z otoczeniem, gdzie adresatem albo partnerem w pierwszej kolejności jest opinia publiczna, staje się on nie tylko zakodowaną w słowach zmianą, ale i przekazem. I właśnie ten jego charakter sprawia, że staje się tak ważny, tym bardziej

<sup>3</sup> H. Przybylski, *Politologia. Zarys problematyki*, Katowice 2004, s. 287.

<sup>4</sup> Tamże, s. 288.

<sup>5</sup> Zob. szerzej: F. Ryszka, *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*, Warszawa 1984, s. 198; A. Bodnar, *Ekonomia i polityka. Podstawowe zależności*, Warszawa 1980, s. 246.

że z założenia powinien docierać również tam, gdzie nie dociera doktryna polityczna<sup>6</sup>.

W przypadku Kuronia niewątpliwie wpływ na kształt jego myśli programowej miały zmieniające się warunki społeczno-polityczne, jednak podstawą były jego przekonania ideologiczne. On sam przez całe życie uważał siebie za człowieka lewicy. Źródłem jego światopoglądu doszukiwać się można przede wszystkim w atmosferze rodzinnego domu, w tym, co się w nim mówiło i czytało, czego był świadkiem, a co nieodłącznie związane było z duchowością lewicy. Tym samym w procesie socjalizacji uformowały się jego postawy i wartości, ukształtowała się jego osobowość. Etos lewicy obecny w jego życiu od najmłodszych lat stał się drogowskazem na późniejszej drodze. Jego ojciec socjalista wpoił synowi naukę, iż wartością nadrzędną – swoistym *sacrum* zawsze powinien być dla niego drugi człowiek, a celem wszelkich działań dążenie do ładu społecznego zapewniającego ludziom pełnię wolności i sprawiedliwości. Osiągnięcie tego w jego przekazie rodzinnym, ale i w całym etosie lewicy, stanowić miało jednak odległą perspektywę dostępną dopiero przyszłym pokoleniom, tymczasem należało trwać w służbie tej przyszłości, sprzeciwiając się wszelkiej krzywdzie<sup>7</sup>. Nie bez znaczenia była także atmosfera wielonarodowego i wielokulturowego miasta – Lwowa, w którym się wychował, oraz doświadczenie wojny, potęgujące jeszcze bardziej jego wrażliwość na ludzką krzywdę.

Komunizm, gdy go poznawał, utożsamiał z etosem lewicy, dodatkowo fascynację tę wzmacniała obietnica natychmiastowej, radykalnej przebudowy stosunków społecznych. Deklarowane więc wyczulenie na pełną podmiotowość każdego człowieka oraz idea zapewnienia ładu sprawiedliwości i szczęśliwości społecznej sprawiły, że służbie nowego ładu Kuroń oddał się bez reszty. Tak urzeczony, nie wykluczał przy tym rewolucyjnych metod w realizacji jawiących się mu wizji zmieniania świata. Sam oceniał, że całe zło systemu pozostawało wówczas jakby poza obszarem jego percepcji i dopiero pierwsze wydalenie z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej roz-

<sup>6</sup> F. Ryszka, *Nauka o polityce...*, s. 199.

<sup>7</sup> J. Kuroń, *Wiara i wino. Do i od komunizmu*, Warszawa 1990, s. 25–26.

poczęło u niego – ortodoksyjnego komunisty proces stawania się komunistą-rewizjonistą. Zakiełkowała w nim wtedy własna wizja zmiany świata na lepszy, jak się okazało – w implementacji której wesprzeć go miały „drużyny walterowskie”. Zaangażowany w działalność harcerską wypracował autorski program wychowawczy, który oprócz wykładni norm i systemu wartości ukierunkowany był na naukę młodych ludzi tolerancji, wyrozumiałości oraz przyjaźni<sup>8</sup>.

Inicjatywy Kuronia aż do lat 70. XX wieku zbieżne były z myślą marksizmu. Był on bowiem przekonany, że same idee były jak najbardziej właściwe, całe zło tkwiło natomiast w wypaczonej praktyce politycznej aparatu partyjno-państwowego. Tymczasem pogłębiona lektura dzieł klasyków komunizmu, przy jednoczesnej konfrontacji z rzeczywistością, budziła w nim coraz więcej wątpliwości. Kuroń nie mógł się pogodzić z faktem, że zarówno wśród rządzących, jak i wśród tych, którzy z obowiązującym systemem w pełni się utożsamiali, drugi człowiek traktowany był przedmiotowo, co pozostawało w antynomii do jego systemu wartości, w którym miejsce naczelne zajmowała jednostka.

Znaczącym przełomem w jego życiu była decyzja napisania wraz z bliskim mu światopoglądowo Karolem Modzelewskim *Listu otwartego do partii*, będącego nie tylko całościową krytyką wypaczeń partyjnej biurokracji, ale także opartym na marksistowskich założeniach konkretnym programem politycznym. Traktujący o nadrzędnej władzy stosunków produkcji w państwie oraz przodującej roli klasy robotniczej tekst opisywał, wyjaśniał i zakreślał perspektywy rozwojowe polskiego systemu politycznego, a także wskazywał reformatorom dalsze cele działalności politycznej. Zafascynowani światem robotniczym i zainspirowani Marksem autorzy *Listu otwartego* zdawali się widzieć w klasie robotniczej główną siłę predysponowaną do kierowania państwem. Ich celem stawała się wymierzona w stary porządek rewolucja proletariacka, prowadząca do przekształcenia całości stosunków społecznych i stworzenia nowego państwa, opartego na demokracji robotniczej. Państwa, w perspektywie którego zniknąć miały podziały klasowe oraz różnice

<sup>8</sup> Z. Zblewski, *Abecadło PeeReLu*, Kraków 2008, s. 166.

między pracą umysłową i fizyczną. Ten etap formułowania przez Kuronia programu politycznego pozbawiony był wizji współpracy z bardziej tradycjonalistycznymi siłami politycznymi. Nie było tam również miejsca na liberalne koncepcje ładu politycznego. Myśl programowa nie skupiała się wtedy również na inteligencji, bowiem przeważały w niej koncepcje dotyczące klasy robotniczej. Tym samym głoszone wówczas tezy pozostawiły po sobie głęboką rysę w postrzeganiu osoby Kuronia, budząc nieufność nie tylko w środowiskach konserwatywnych, ale także wśród jego późniejszych współpracowników z kręgów opozycyjnych. Większość z nich nigdy nie zrozumiała jego młodzieńczej fascynacji komunizmem<sup>9</sup>.

Konsekwencją napisania śmiałej wizji ustrojowej, jaką stanowił *List otwarty*, było więzienie. Dla Kuronia był to czas o tyle ważny, że właśnie wówczas zrodziła się w nim głębsza refleksja nad zasadnością dalszej wiary w możliwości korekty systemu. Znaczących przewartościowań dokonał jednak w czasie odbywania kary pozbawienia wolności w związku z drugim wyrokiem, kiedy to jako współorganizator wydarzeń Marca '68 został skazany na trzy i pół roku więzienia. Idea porzucenia komunistycznej wizji świata zyskała już wtedy wymiar realny.

Ewolucja myśli Jacka Kuronia w początkowej fazie jego działalności była procesem ciągłym – wpływ na nią miała nie tylko konfrontacja wyznawanych wartości z praktyką polityczną, ale i wielka przygoda intelektualna, podparta studiami lektur oraz własnymi przemyśleniami. W konsekwencji wkroczył na własną drogę, stając się kreatorem nie tylko programów, ale także wielu doniosłych inicjatyw.

Lata 70. XX wieku to początek działalności opozycyjnej Kuronia, posiadającego już pewne przemyślane koncepcje programowe. W opublikowanym w 1974 r. tekście *Polityczna opozycja w Polsce* nakreślił główne ramy ideowe polskiej opozycji. Fundament miała stanowić walka o poszanowanie jednostki z pełnią przysługujących jej praw – a zatem również o pluralizm polityczny, ideowy i światowy.

<sup>9</sup> M. Parus, *Od klasy do narodu. Ewolucja koncepcji ideowo-politycznych opozycyjnej lewicy*, [http://www.dk.uni.wroc.pl/texty/prl\\_05.pdf](http://www.dk.uni.wroc.pl/texty/prl_05.pdf), 10 stycznia 2011.

poglądowy. Była to odpowiedź Kurońa na brak wspólnego programu politycznego wśród tworzącej się opozycji. Podejmując się próby ukierunkowania działań opozycjonistów, wzywał, aby programem niepodległościowym uczynili wychowanie, wnosząc etykę społeczną i świadomość narodową w życie każdego Polaka. Opublikowane dwa lata później *Myśli o programie działania* były natomiast *resume* programu politycznego rodzącego się Komitetu Obrony Robotników<sup>10</sup>. W uważanym przez niektórych historyków za jeden z jego najważniejszych tekstów politycznych Kuroń imponował spójną i konkretną wykładnią programową<sup>11</sup>. Przypisując opozycji rolę kreatora nowego ładu zapewniającego wszystkim obywatelom wpływ na współpracę społeczną, przedstawiał konkretne propozycje ustrojowe, świadczące jednak o ewolucji jego poglądów. Deklarował bowiem, iż owocem jego poszukiwań ostatecznie był wniosek, że spośród wszystkich znanych mu ustrojów tylko demokracja parlamentarna, choć niepozbawiona wad, dawała możliwość najpełniejszej realizacji podnoszonych przez niego postulatów natury politycznej. Na jej korzyść przemawiał również fakt, że wiązała się z efektywnością ekonomiczną. Opinia ta świadczyła zatem o radykalnej zmianie jego stanowiska względem parlamentaryzmu tak kontestowanego w *Liście otwartym*. Kolejnym świadectwem ewolucji jego poglądów, a tym samym potwierdzeniem głównej tezy, był stosunek Kurońa do kwestii niepodległości, bowiem komunistyczny postulat internacjonalizmu w połowie lat 70., został wyraźnie zastąpiony hasłem suwerenności narodu i państwa polskiego jako celu opozycyjnych działań. Kuroń propagował przy tym metody pokojowe, głosząc potrzebę samoorganizacji w ruchach społecznych, wymuszającą na władzy ustępstwa, ale i oddalającą groźbę interwencji radzieckiej. Kontrowersyjną propozycją wysuniętą w jego ówczesnym programie była natomiast koncepcja „finlandyzacji” Polski, która – choć stanowiła tylko mglistą alternatywę – skupiła na sobie całą uwagę, a w związku z tym i krytykę, odsuwając poniekąd na plan dalszy ważniejsze części jego koncepcji<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> G. Kucharczyk, *Polska myśl polityczna po roku 1939*, Dębogóra 2009, s. 117.

<sup>11</sup> A. Friszke, *Kuroń*, „Więź” 1991, nr 1, s. 142.

<sup>12</sup> A. Friszke, A. Paczkowski, *Niepokorni. Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników*, Kraków 2008, s. 179.

W *Zasadach ideowych*, najobszerniejszym tekście ideologicznym napisanym w 1977 r., Kuroń odnosił się do wartości dla niego nadrzędnych, a więc do podmiotowości każdego człowieka i społeczeństwa, pluralizmu, demokracji parlamentarnej, wolności sumienia i przekonań, idei sprawiedliwości społecznej oraz podstawowych praw i obowiązków obywatelskich. Kuroń dokonał również swego rachunku sumienia, obarczając odpowiedzialnością za komunizm głównie siebie i własne środowisko. Podkreślał jednak, że wewnątrz ruchu wszystkie kierunki broniące wyłożonego przez niego katalogu wartości nadrzędnych są niezbędne – łącznie z odrodzoną lewicą. Jego pragnieniem było bowiem nadanie opozycji charakteru antytotalitarnego, w odróżnieniu od antylewicowego<sup>13</sup>.

Ważne treści programowe Kuroń zawarł także w swoich późniejszych artykułach. Mając na uwadze ograniczenia geopolityczne, opowiadał się za pokojową, rozłożoną na etapy, drogą dochodzenia do demokracji parlamentarnej i suwerenności. Zgodnie z jego propozycją realizacji programu minimum „program samoorganizowania się społeczeństwa polskiego w niezależne ruchy społeczne i instytucje”<sup>14</sup> uważał za bieżący cel działań opozycji politycznej. Pogłębione badania nad ideowym dziedzictwem Kuronia wskazują, iż można u niego znaleźć wiele odniesień do socjalizmu etycznego Edwarda Abramowskiego i jego programu oddolnej samoorganizacji społeczeństwa.

Program polityczny Kuronia był niewątpliwie koherentny z wyznawanym przez niego systemem wartości. Pomimo śmiałości wyznaczanych celów osadzony był w polskich realiach wewnętrznych i geopolitycznych. Ważne jest, że Kuroń, który projektował strategię działań opozycji demokratycznej, nie był tylko teoretykiem, przeciwnie – przede wszystkim był praktykiem. Postulowany program rozwoju czynnej opozycji, która poprzez stałe, długofalowe działania oraz przez tworzenie własnych niezależnych instytucji wywierałaby nacisk na władzę, przy współudziale Kuronia zaczął się urzeczywistniać.

---

<sup>13</sup> T.S. Ceran, *Świat idei Jacka Kuronia*, Warszawa 2010, s. 93–94.

<sup>14</sup> J. Kuroń, *Sytuacja w kraju a program opozycji*, [w:] *Polityka i odpowiedzialność*, Londyn 1984, s. 145.



Zwieńczeniem jego postulatów było powstanie Komitetu Obrony Robotników, który czynnie wsparł robotników prześladowanych po rebelii przeciwko władzy komunistycznej w Ursusie i Radomiu w 1976 r. Wówczas kwestie ideologiczne odeszły na plan dalszy, najsilniejszą stroną programu KOR-u stanowiła jego praktyka: ujawnianie nadużyć władzy, represji, prześladowań i przeciwstawianie się im przez mobilizowanie szerokiego protestu w kraju i w świecie oraz niesienie realnej pomocy prześladowanym. KOR był także odpowiedzią na jedno z najbardziej znanych haseł Kuronia: „Zamiast palić komitety, zakładać własne”. Ta ewolucyjna strategia wywierania oddolnego nacisku na władzę skutkowałą także powstaniem innych niezależnych od państwa inicjatyw, instytucji politycznych i ośrodków, takich jak: *Komunikat*, „Biuletyn Informacyjny”, Biuro Interwencyjne KOR czy też Towarzystwo Kursów Naukowych<sup>15</sup>.

Erupcja pracowniczego niezadowolenia, która nastąpiła na początku lat 80. XX wieku, przejawiała się falą strajków, do których Kuroń miał szczególny stosunek. Strajki postrzegał jako załączek społecznego niezależnego ruchu, dla którego opozycjoniści powinni przygotować platformę programową, przekształcając wysuwane przez nich postulaty ekonomiczne w polityczne. Jednocześnie po podpisaniu „porozumień sierpniowych”, głosił potrzebę realizacji programu demokratyzacji zgodnego z aspiracjami Polaków. Za taki uważał program „samoorganizacji społecznej”, czyli niezależne związki zawodowe, samorządy pracownicze i lokalne, autonomię nauki i kultury oraz budowę ruchu reformy gospodarczej<sup>16</sup>. Zdając sobie sprawę zarówno z wewnętrznych, jak i zewnętrznych ograniczeń, nie porzucał myśli o celach dalekosiężnych, czyli o demokracji parlamentarnej oraz o odzyskaniu przez państwo polskie suwerenności. Postulował jednak przyjęcie strategii tzw. „samoograniczania się” – stanowiącej warunek konieczny na drodze realizacji celów uważanych przez niego za ostateczne.

<sup>15</sup> B. Toruńczyk, *Opowieść o pokoleniu 1968*, „Dwutygodnik. Strona Kultury” 2009, nr 7, <http://www.dwutygodnik.com.pl/artukul/242-opowiesci-o-pokoleniu-1968-1.html>, 20 grudnia 2010.

<sup>16</sup> J. Kuroń, *Co dalej*, [w:] *Polityka i odpowiedzialność...*, s. 161–163.

W czasach „Solidarności” Kuroń, choć nieobecny w ścisłym gronie kierowniczym Związku, to jako współautor jego programu miał istotny wpływ na jego strategię. Opowiadał się za zaangażowaniem Związku w tworzenie samorządów w przedsiębiorstwach oraz za wymuszaniem reformy samorządowej w gospodarce. Realnie również oceniał, że granicą możliwej tolerancji ZSRR dla polskich przemian było pozostawienie w rękach partii władzy nad centralną administracją, milicją i wojskiem. Po modyfikacji tej koncepcji postawił na postulat porozumienia „Solidarności”, Kościoła oraz władzy i stworzenia, w celu przygotowania reform i wyborów, wspólnego Komitetu bądź też Rządu Narodowego<sup>17</sup>.

Testem głoszonych przez niego koncepcji programowych był na pewno trudny dla opozycjonistów czas stanu wojennego. Niektóre elementy musiały zostać wówczas przewartościowane. Przesłanie ideowe Kuronia pozostawało natomiast niezmiennie. W latach późniejszych wśród głoszonych przez niego postulatów coraz większego znaczenia nabierała sygnalizowana już wcześniej potrzeba utworzenia rządu koalicyjnego. Zarówno bowiem zmiany wewnątrz ZSRR, jak i kryzys gospodarczy oraz konieczność przeprowadzenia reform zmuszały do przewartościowań w polityce władz.

Koncepcje programowe Kuronia opozycjonisty były inspiracją uaktywniającą szereg działań podważających system. Były one jednak głęboko osadzone w realiach wewnętrznych i geopolitycznych oraz podporządkowane opracowanej przez niego precyzyjnej wykładni, rozkładającej całość systemu na cele minimalne, możliwe do osiągnięcia w krótkiej perspektywie czasowej oraz cele maksymalne – znacznie bardziej rozłożone w czasie. Kuroń, wielki strateg kreowania społeczeństwa obywatelskiego, wykazywał się również znaczną przewidywalnością i odpowiedzialnością. Głoszone zaś przez niego postulaty dialogu, szukania kompromisów oraz szacunku dla przeciwnika bez wątpienia przyczyniły się do zainicjowania rozmów Okrągłego Stołu, a także do pokojowego wdrożenia procesu transformacji ustrojowej w Polsce.

---

<sup>17</sup> A. Friszke, *Zyciorys Jacka*, <http://www.kuron.pl/zyciorys-2.html>, 20 marca 2011.

Wydarzenia roku 1989, a w ich konsekwencji przejęcie władzy przez ekipę solidarnościową, dla Kuronia wiązały się z przyjęciem całkowicie nowej roli. Jako minister Pracy i Polityki Socjalnej w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, stanął przed szansą wprowadzenia w życie rozwiązań dotychczas formułowanych jedynie w kategorii celów dalekosiężnych. Jak się okazało, opracowane wcześniej założenia w zderzeniu z rzeczywistością wymusiły na nim konieczność znacznych przewartościowań, starał się jednak, aby naczelne wartości pozostały. W jego optyce zadecydowało poczucie odpowiedzialności za losy kraju – mając bowiem świadomość bardzo złego stanu polskiej gospodarki – czuł się w obowiązku szukać najlepszego rozwiązania, i poparcie dla reform wolnorynkowych w tym czasie takie właśnie mu się wydawało. Wielokrotnie po latach usprawiedliwiał się, w zasadzie najbardziej przed samym sobą, że działał wtedy nie tyle z przekonania, co w imię wyższej konieczności i kompromisu. Fuzja gospodarki rynkowej z bliską jego sercu ideą solidarności społecznej, choć pozornie sprzeczna, w dalszej perspektywie czasowej, miała pozwolić mu działać w zgodzie z przyjętym lewicowym systemem wartości. Zastrzeżenia pojawiły się tymczasem w związku ze sposobem wdrażania reform. Ministerialna funkcja sprawiała, że z ich skutkami każdego dnia musiał mierzyć się osobiście. Największy dramat przeżywała wówczas jego lewicowa dusza. Wewnętrznie winił się bowiem za ten stan rzeczy, z jednej strony stając w obronie ludzi najuboższych, dla których skutki reform okazały się najdotkliwsze, z drugiej zaś – mając świadomość ich nieuchronności.

Jego działalność polityczna oraz tworzone w latach 90. XX wieku koncepcje koncentrowały się na łagodzeniu skutków budowy gospodarki wolnorynkowej. Jego ambicją było nie tylko forsowanie na forum parlamentu ustaw, ale też angażowanie w życie społeczne Polaków, wychodzenie do ludzi, tłumaczenie mechanizmów rządzących przemianami ustrojowymi, dawanie świadectwa temu, że rządzący nie pozostali obojętni wobec ich problemów. Jego wielkim pragnieniem było wzbudzenie w ludziach idei społecznej solidarności, wzajemnej pomocy, zachęty do samoorganizowania się i budowy społeczeństwa obywatelskiego.

Będąc ministrem w rządzie Hanny Suchockiej, Kuroń mierzył się ze społeczną frustracją implikowaną poczuciem niesprawiedliwości wprowadzanych reform. Jak się bowiem okazało, budowa efektywnego porządku ekonomicznego według ściśle określonej strategii stała się swoistym aksjomatem marginalizującym polityczne aspekty budowy systemu sprawiedliwego społecznie. W wymiarze ekonomicznym zignorowano problem sprzeczności pomiędzy dążeniem do efektywności a realizacją celów społecznych. W efekcie tego na płaszczyźnie rodzącego się rynku mechanizmy polityki wyraźnie niedomagały<sup>18</sup>. Kuroniowi, który większą część życia poświęcił walce o robotnicze prawa, o budowę takiego ładu, w którym każdy człowiek miałby możliwość realizowania się w różnych dziedzinach życia społecznego, politycznego oraz gospodarczego, świadomość tego stanu rzeczy ciążyła szczególnie. Jako decydent czuł się za to odpowiedzialny. Podejmował się więc różnych inicjatyw, aby nie tylko złagodzić skutki zaistniałego stanu rzeczy, ale i wypracować nowe rozwiązania, które na stałe mogłyby wpisać się w praktykę polityczną. Przykładem jest chociażby jego koncepcja zawierania paktów społecznych, z Paktem o przedsiębiorstwie państwowym wskazywanym jako najważniejszy. Nie ulega wątpliwości, że to, co wyróżniało Kuronia, to umiejętność budowania kompromisów – czynił to bardzo efektywnie, zyskując tym samym miano jednego z najskuteczniejszych mediatorów w historii III RP. To nastawienie na dialog i zgodę wynikało z jego lewicowego światopoglądu, w człowieku zawsze starał się dostrzec dobrą naturę, stąd też dla wielu kontrowersyjne okazały się jego stanowisko w sprawie lustracji, dekomunizacji czy też stosunek do mniejszości narodowych. Jako polityk nie żył przeszłością, dla niego ważna była budowa nowego ładu, nie zaś strata energii na rozliczenia czy też pielęgnowanie bolesnych zaszłości. Skupiał się na bieżących sprawach kraju, dostrzegając ogrom wyzwań, z którymi politycy powinni się zmierzyć. Dla Kuronia to one były impulsem do poszukiwania nowych rozwiązań.

---

<sup>18</sup> A. Laska, *Sprawiedliwość społeczna w dyskursie polskiej zmiany systemowej*, Toruń 2011, s. 332.

Z chęci wprowadzenia zmian zrodziła się jego decyzja o kandydowaniu na urząd Prezydenta RP w 1995 r. Zaproponowany wyborcom *Kontrakt dla Polski* był jednym z najbardziej dojrzałych dokumentów programowych Kuronia. Z założenia ukierunkowany na budowanie porozumienia i współpracy ponad podziałami zawierał konkretne pomysły na rozwiązanie bieżących problemów kraju, uwzględniając przy tym zarówno kontekst czasowy, jak i kwestie pozyskania środków na ich realizację. Specyficzna sytuacja polityczna, a w szczególności kontekst kandydowania z ramienia Unii Wolności oraz nieudana kampania marketingowa, przyczyniły się jednak do jego porażki.

Zawiedzione nadzieje, a także zła kondycja zdrowotna Kuronia zadecydowały o usunięciu się z życia publicznego. Nie oznaczało to natomiast jego bierności intelektualnej. Nie mogąc pogodzić się z polską rzeczywistością, a także wychodząc naprzeciw zagrożeniom, jakie niósł ze sobą zglobalizowany świat, Kuron przed śmiercią napisał swój ostatni program zatytułowany *Rzeczpospolita dla moich wnuków*. Był to projekt, w którym napominał, aby politykę państwa wzbogacać o nowy globalny wymiar, żywił bowiem głębokie przekonanie o konieczności powołania globalnych ruchów społecznych, które zaangażują się w kształtowanie nowego porządku ponadpaństwowego. Było to zgodne z jego życiową teorią, że odpowiedzią nawet na najtrudniejsze wyzwania zawsze jest wspólne działanie. Swoje przesłanie kierował do przyszłych pokoleń z nadzieją, że wspólnie stworzą połączony silnymi więziami ruch. Marzeniem Kuronia była więc budowa globalnego społeczeństwa obywatelskiego, którego pierwszym etapem miało być przeprowadzenie wielkiej rewolucji edukacyjnej. Na mikroskopijną skalę to mu się udało, tworząc w Teremiskach Uniwersytet Powszechny im. Jana Józefa Lipskiego. Był to załączek, a zarazem test wymarzonej „Rzeczypospolitej wnuków”. O sukcesie tej inicjatywy świadczy fakt, że uniwersytet nadal funkcjonuje, będąc nie tylko miejscem spotkań młodych ludzi z wysoką kulturą i światem nauki, ale także szkołą kształcąca tak pożądanym przez Kuronia we współczesnym świecie animatorów środowisk lokalnych.

Jednoznaczna klasyfikacja myśli programowej obejmującej cały okres działalności społeczno-politycznej Kuronia przysparza ogrom

trudności, jest ona bowiem zbyt złożona i zawiła. Niemniej należy uznać go za twórcę własnego programu politycznego. Pod wpływem jego osobistych przemyśleń oraz obserwacji zmieniających się warunków społeczno-politycznych program ten ewoluował, zachowując jednak wierność wartościom uważanym przez Kuronia za nadrzędne. Ewolucja jego myśli programowej świadczy o tym, że choć posługiwał się różnymi narzędziami w realizacji tworzonych przez siebie koncepcji, to tym, co pozostawało trwale i niezmiennie był jego system wartości.

Koncepcje Kuronia przechodziły zatem: od dyktatury proletariatu, przez demokrację robotniczą, aż do demokracji parlamentarnej. Od systemu sterowania centralnego gospodarką do społecznej gospodarki rynkowej. Z pewnym zatoczeniem koła mamy natomiast do czynienia w przypadku kwestii rewolucji, bowiem postulowana przez niego w młodości idea internacjonalistycznej rewolucji proletariatu, która przekształciła się w przyjęcie stanowiska ewolucyjnej strategii walki z systemem komunistycznym, ostatecznie zakończyła się ponownym odwołaniem się przez Kuronia do idei rewolucji. Tym razem jednak był to ogłoszony tuż przed śmiercią projekt globalnej rewolucji edukacyjnej, jakże odmiennej od tej wcześniejszej – i to zarówno w swym przesłaniu, jak i metodach realizacji<sup>19</sup>.

Kuroń przeszedł długą drogę, poszukując odpowiedniego systemu, który pozwoliłby mu na wprowadzenie w życie naczelných dla niego wartości. W młodości wydawało mu się, że będzie to komunizm – gdy jednak ustrój ten w praktyce okazał się sprzeczny z jego aksjologią, zweryfikował swoje podejście, uznając za optymalny jedynie system demokratyczny. Z perspektywy czasu i jego ideowego testamentu, wątpliwy wydaje się natomiast fakt, czy właśnie ten ostateczny wybór spełnił jego oczekiwania?

Kuroń był idealistą, wychowany w etosie lewicy do końca życia pozostał wierny jej wartościom. Stąd brała się zarówno jego skłonność, aby ujmować drugiego człowieka z założenia jako dobrego, jak i jego przekonanie, że nie jest wystarczające uwolnienie jednostek od ograniczeń i barier rozwojowych oraz zapewnienie swobód oby-

---

<sup>19</sup> T.S. Ceran, *Świat idei...*, s. 179.

watelskich, ponieważ równie ważne jest umożliwienie organizowania się, wykorzystanie naturalnej skłonności ludzi do stowarzyszania się, altruizmu i współpracy. Dlatego też Kuroń w swoich programach tak dużo uwagi poświęcał kwestii współdziałania, wzajemnej pomocy oraz nieograniczonego dialogu, w trakcie którego można ustalać preferowane cele ludzkich działań. Pochodną lewicowej myśli u Kuronia był także ogromny szacunek do wolności każdego człowieka jako warunku swobodnego wyboru wartości i zachowania godności ludzkiej. Wolność była dla niego także wartością warunkującą realizację idei równości i sprawiedliwości, ale równie cenił tolerancję, definiując ją jako praktyczny wyraz miłości bliźniego, który ma prawo do błędu czy odmienności. W systemie wartości etycznych i humanistycznych Kuronia naczelną dla niego wartością była więc jednostka ludzka, żyjąca i funkcjonująca w społeczeństwie. Wobec czego zasadniczym celem jego działań było doprowadzenie do osiągnięcia pełnego upodmiotowienia człowieka. Można odnieść wrażenie, że pozostałe wartości stanowiły jedynie dopełnienie, w stosunku do których dopuszczał możliwość weryfikacji, jeżeli tylko tego wymagałaby realizacja wartości uznawanych przez niego za nadrzędne. Stąd też brało się jego tak częste łączenie przeciwstawnych sobie idei, będące zarazem świadectwem tego, że dla Kuronia najważniejsza była praktyka. Często też stawiano mu zarzut myślenia utopijnego. On zdawał się tym nie przejmować, bowiem takie sądy – nie zawsze słuszne – towarzyszyły mu przez całe życie, chociażby wtedy, gdy tworzył Komitet Obrony Robotników. Za utopijną uważano również jego ideę wprowadzenia nowego ładu poprzez globalną rewolucję edukacyjną, a więc umożliwienia każdemu mieszkańcowi globu dostępu do kultury. Tymczasem po kryzysie finansowym w 2008 r. i głębokiej recesji, która po nim nastąpiła, intelektualiści dużo uwagi poświęcili rozważaniom nad upadkiem panującego ładu międzynarodowego. Pojawiły się wówczas koncepcje odwołujące się do idei, które Kuroń przedstawiał już przed kilkoma laty w swoim intelektualnym testamencie.

Jacek Kuroń jako twórca programu politycznego swoją działalność postrzegał w kategoriach pewnych wizji politycznych, najważniejszy był jednak dla niego lewicowy etos. Politykę uważał zatem za natu-

ralny obszar dawania świadectwa wyznawanym wartościom i postawom moralnym związanym z pojęciem lewicowości. W czasie całej swojej działalności, tworząc programy polityczne, starał się więc poszukiwać takich koncepcji, które pozwoliłyby mu na ich pełną realizację.

### **Alina Kaszkur**

#### **Jacek Kuroń – Utopian Visionary or Founder of Real Political Programs?**

Jacek Kuroń was a politician, who has found his permanent place in collective memory of Polish nation. He cannot be forgotten in the reflection on the transformation that took place in Poland in XX and XXI century. He was an author of his own political program. Under the influence his own reflection and observations of the changing social and political conditions, his program was evaluating, but it remained coherent in the meaning of main values. The main influence on Kuroń's political program had the changing social conditions, but its base was Kuroń's ideological beliefs. Kuroń – for all his life – considered himself as a man of the left. In the system of Kuroń's ethical and humanistic values, the main was human being – living and functioning in the society. Kuroń as an author of political program considered his work not only in the categories of political visions, but he treated it as a realization of some kind of ethos. He used to treat the politic as a space of giving a testimony of values and political attitudes, connected to the term of the left, he believed in. For all his life Kuroń was looking for such concepts, that would let him to its full implication.